

7/8 maÅ,opolskiego = sp?

Felietony

NadesÅ,any przez: Marek Szewczyk

PrzesÅ,any: 5.06.2013, 16:10:14

PamiÅ™tam swoje zdziwienie, kiedy „odkryÅ,em”, Å½e sÅ,ynna **Ratina Z** zapisana do ksiÅ™gi hanowerskiej, wcale hanowerska nie byÅ,a. Jak siÅ™ popatrzy na jej rodowód, w drugim pokoleniu, tam gdzie sÅ... cztery kratki rodowodu, trzy z nich zajmujÅ... konie holsztyÅ,skie, a w jednej ulokowaÅ, siÅ™ sÅ,awny ogier francuski **Alme**, który byÅ, rasy selle francais. Zero koni hanowerskiej w rodowodzie **Ratiny Z**, a tymczasem przez lata rozsÅ,awiaÅ,a tÅ™ rasÅ™, zdobywaÅ,a punkty do rankingów prowadzonych przez *World Breeding Federation for Sport Horses* (WBFSH) dla tej ksiÅ™gi stadnej. Dlaczego?

Przyczyna byÅ,a prozaiczna, a poznaÅ,em jÅ..., gdy zaczÅ...Å,em zbieraÅ† informacje do artykuÅ,u o **Ratinie Z**, kiedy ta wybitna klacz padÅ,a. OtóÅ½ kiedy **Leon Melchior** zakÅ,adaÅ, sÅ,ynnÅ... stadninÅ™ Zangersheide, kupiÅ, 57 klaczy hanowerskich, a do nich doÅ,Å...czyÅ, jednÅ... holsztyÅ,skÅ... klacz. ByÅ,a niÅ... **Heureka**, na której startowaÅ,, a którÅ... wczeÅ>niej odkupiÅ, od swego trenera **Hermana Schriddego**. CaÅ,oÅ>Å† zarejestrowaÅ, w ksiÅ™dze hanowerskiej, a wÅ,adze tej ksiÅ™gi zrobiÅ,y wyjÅ...tek dla potomstwa **Heureki** i tak trafiÅ,a do niej jej córka, **Argentina Z** (po wspomnianym **Alme** sf), która rodowodowo nie miaÅ,a nic wspólnego z rasÅ... hanowerskÅ.... Podobnie byÅ,o z jej córkÅ..., **RatinÅ... Z**, której ojcem z kolei byÅ, holsztyÅ,ski **Ramiro**, wnuk polskiego angloaraba **Ramzes**. W ten sposób prawa genetyki i logiki zostaÅ,y nagiÅ™te z powodu pieniÅ™dzy: zakup kilkudziesiÅ™ciu klaczy hanowerskich przez jeden podmiot, skÅ,oniÅ, ZwiÅ...zek Hanowerski do zrobienia wyjÅ...tku dla tegoÅ½ podmiotu. Dlaczego przywoÅ,ujÅ™ ten przykÅ,ad? W polskiej hodowli mamy podobne przykÅ,ady, ale nie sÅ... one wyjÅ...tkiem, a reguÅ,Å.... Mam przed sobÅ... rodowód 3-letniego ogiera **Rowitto** urodzonego w SK Prudnik. W trzecim pokoleniu tego konia, na 8 krutek rodowodu, aÅ½ 7 zajmujÅ... konie: albo maÅ,opolskie (m), albo angloarabskie (xo), albo peÅ,nej krwi angielskiej (xx), a tylko jednÅ... koÅ,, z obcej dla rasy maÅ,opolskiej ksiÅ™gi KWPN. A wiÅ™c **Rowitto** jest w 7/8 koniem maÅ,opolskim, ale musi byÅ† zapisany do KsiÅ™gi Stadnej Koni Rasy Polski KoÅ,, Szlachetny PóÅ,krwi, zwanej popularnie i skrótowo (kto jest w stanie wymawiaÅ† peÅ,nÅ... nazwÅ™ ksiÅ™gi?!) - sp. Gdzie tu logika, gdzie sens? Dlaczego tak siÅ™ dzieje? Bo obecne przepisy obowiÅ...zujÅ...ce dla tej rasy mówiÅ..., Å½e jeÅ>li choÅ† jedno z rodziców jest sp, to ich potomstwo teÅ½ musi byÅ† wpisane do ksiÅ™gi sp. Nawet jeÅ>li ten potomek jest przykÅ,adem krzyÅ½owania wypierajÅ...cego. A wypierane sÅ... obce ciaÅ,a z rodowodu konia maÅ,opolskiego. OdwracajÅ...c sytuacjÅ™, mamy do czynienia z zalewaniem obcego ciaÅ,a (w tym wypadku KWPN, ale to samo moÅ½e byÅ† ze Å>lÅ...zakiem, wielkopolakiem) przez coraz gÅ™stszy strumieÅ,, ras skÅ,adajÅ...cych siÅ™ na rasÅ™ maÅ,opolskÅ..., tak Å½e omawiany koÅ,, powinien byÅ† juÅ½ uznany za konia maÅ,opolskiego. PamiÅ™tajmy, Å½e nie rozmawiamy o tzw. rasach czystych (araby, folbluty), gdzie obowiÅ...zujÅ... bardzo rygorystyczne przepisy, a o rasach póÅ,krwi, gdzie dolew obcej krwi zawsze byÅ, stosowany i dopuszczalny. Oczywiście mówimy o dolewie, a nie o zalewie. Czyli istota problemu tkwi w proporcjach. JeÅ>li na osiem krutek rodowodu tylko jedna jest „zanieczyszczona”, to nie naleÅ½y wylewaÅ† dziecka z kÅ...pielÅ....Zapis o skÅ,adzie procentowym oÅ>miu krutek w trzecim pokoleniu konia powinien mieÅ† przewagÅ™ nad zapisem o tym, Å½e jak chociaÅ½ jedno z rodziców jest w ksiÅ™dze sp, to potomek teÅ½ musi tam

trafiał. A nie powinien. Powinien już móc trafić do księgi małopolskiej. Tam powinien trafić **Rowitto**. Tym bardziej, że to byłby kasztan w typie, którego nie powstydziliby się Francuzi hodujący angloaraby. Wiem co mówi, bo widziałem tego młodego ogiera w Bogusławicach podczas Czempionatu w Skokach Luzem Koni Rasy Małopolskiej, w którym musiały brać udział, poza konkursem. Podobnie był z jego półbratem, og. **Wiwit**. U tego z kolei jedną... krótką rodowodu zajmował, wielkopolski og. **Harfiarz**; nawiasem mówiąc, syn arabskiego **Pietuszoka**!, czyli de facto tylko 1/16 rodowodu **Wiwita** jest „znieczyszczona”. Takich przykładów można by zapewne podać więcej. Te niekorzystne dla rasy małopolskiej zapisy dziwią... tym bardziej, że przecież Polskiemu Związkowi Hodowców Koni podlega też księga rasy wielkopolskiej, a tam wahała, o przesunąć się w drugą... stronę, aż na sam koniec. Oto przykład. W ubiegłym roku wicemistrzynią... Polski koni 5-letnich w ujeżdżeniu została klacz **Katrona (Bambino van Zörgvliet** BWP – **Katania** wlkp po **Turbud Quirinus** BWP). Jak się dokładnie przeanalizuje rodowód tej klaczy, to okazuje się, że na 8 kratek 6 zajmują konie BWP, jedną – KWPN (**Le Bon**), a tylko jedną – koń, rasy wielkopolskiej, klacz **Kobra** (prababka **Katrony**). Czyli na osiem kratek tylko jedną... zajmuje koń, rasy wielkopolskiej, a mimo to klacz może być wpisana do księgi wlkp, a nie do sp, gdzie przecież powinno być jej miejsce. Tymczasem w przytoczonym wcześniej przykładzie ogiera **Rowitto** – 7 kratek włączyli dla małopolskiej rasy, a tylko jedna obca, a koń, nie może być zapisany do księgi małopolskiej, a musi do sp. Gdzie tu logika? A propos „musi”. Okazuje się, że nie musi. Z informacji uzyskanej od jednego z członków komisji księgi stadnej koni małopolskich wynika, że jeźli hodowca po urodzeniu źrebaka o podobnej do og. **Rowitto** konstrukcji rodowodu złoży podanie o zapisanie jego konia do księgi małopolskiej, to otrzyma na to zgodę. To ważna informacja dla hodowców na dzień. To uchylenie furtki, aby obejść bzdurny przepis. Dobrze i to. Ale jeźli tego nie zrobi, to koń, z automatu będzie wpisany do księgi sp. A gdyby po jakimś czasie hodowca uznał, że jednak wolałby, aby jego koń, był zapisany tam, gdzie zapisany być powinien, będzie za późno. Przecież jeden koń, nie może być zapisany do dwóch ksiąg. Zapisanie konia do jakiegokolwiek księgi, przypisuje go do niej już na całe życie! Dlatego ważniejsze byłoby, aby komisja księgi stadnej wzięła pod lupę obecne przepisy i zmieniła to, co jest nielogiczne, a przede wszystkim szkodliwe dla koni małopolskich. A ponieważ w tej komisji zasiadają... ludzie rozsądni, jestem przekonany, że niebawem ten ewidentny błąd zostanie naprawiony. **Marek Szewczyk**